

MATERIAŁY

Dr ALFRED KUCNER

Ślady polskiej kultury nad Odrą

W ciągu wieków XVII i XIX brandenburscy margrabiowie i pruscy królowie starannie zacierali wszelkie ślady polskiej kultury na ziemi nadodrzańskiej. Mimo to niemieccy uczeni w XX wieku nie mogli zaprzeczyć oczywistości faktów wskazujących na polskość tych ziem. Reformacja przyczyniła się znacznie do narzucenia germańskiej szaty piastowskim, ziemiom nadodrzańskim. Uwidoczniła się to przede wszystkim we współczesnym wyglądzie świątyń, które od czasów reformacji uległy gruntownej przebudowie, a w następstwie tego i zniekształceniu.

Zmiana polskich nazw miast i wsi, w której to sztuce Niemcy celowali, zacierала bardzo skutecznie ich polskie pochodzenie. Któż by się domyślił, że wioski „Ötscher“ lub „Zweinert“ to polskie, „Owczary“ i „Świniary“ — wsie należące do lubuskiego biskupstwa według źródeł już w XII w. Wprawne jednak oko dostrzeże pod pruskim tynkiem ślady polskości. Sylwety wiejskich kościołów drewnianych wśród cmentarnej zieleni wsi w Czernowie (Tschernow), Gorzycach (Goricia), Lubiechyniu (Lübbichen), Uradzie i wielu innych nie mogą zaprzeczyć polskiemu pochodzeniu, tak są związane z typem polskiego budownictwa nad Wartą i Wisłą. W miastach spotykamy znowu w budownictwie ślady wczesno gotyckie a nawet romańskie, identyczne z rozsiyanymi tego rodzaju zabytkami w Wielkopolsce i na Kujawach. Wystarczy tu wymienić miasta leżące w nizinie nadodrzańskiej: Lesk (Lässig), Kohlow (Cawł, Kauwel), Reichenwalde, Drossen, Rypin (Rippen) i in. Z konieczności

ograniczymy się do przykładów najbardziej charakterystycznych.

We wsi Urad (Aurath, Urat), na południowy zachód od Rypina, istnieje kościół o typowej polskiej sylwecie. Wybudowany z drzewa, jest częściowo u dołu bielony. Wieża — dzwonnica została później dobudowana z pruskiego muru, na skutek zniszczenia poprzedniej przez pożar. Wewnętrzna przebudowa nosi protestancki charakter — kazalnica w ołtarzu i chóry wzdłuż bocznych ścian kościoła. Zatrzymajmy w tej wiosce do gospodarskich zabudowań. Chaty wiejskie drewniane, kryte nierzadko gontem a nawet słomą, posiadają narożnikowe werandy wsparte na słupach, które służą do przechowywania sprzętu gospodarskiego. Obok izby znajdują się komory i pomieszczenia dla żywego inwentarza. W izbie, o bielonych ścianach i stropie, stoją wzdłuż ścian ławy, przy nich stół (płyta oparta na kozłach), Stołki, kołyska i szafa uzupełniają urządzenie. Sprzęty są proste, typowe dla sztuki ludowej w Wielkopolsce lub Kujawach. W izbie, obok wejścia do komory, znajduje się olbrzymi komin z piecem do wypieku chleba, wbudowany w wewnętrzną ścianę izby. Podobne chaty spotykamy dość licznie we wsiach wzdłuż prawego brzegu Odry, na południowy i północny wschód od Słubic (Frankfurt n/O).

W Drossen znajdujemy kościół św. Jakuba, ufundowany w r. 1298, który dotąd zachował swą pierwotną, gotycką sylwetę, okna i sklepienie. W r. 1538 podczas kazania pastora Mangolda na protestanckim nabożeństwie, podnieceni słowami pastora protestanci „w pier-

wszej chwili zapędu religijnego" zniszczyli ołtarze i inne ozdoby wewnętrzne kościoła i wyrzucili je na ulice. Margrabia Jan przywłaszczył sobie wszelkie srebrne i złote kielichy, monstrancje i krzyże i wywiózł ten skarb do Kostrzyna w r. 1542. Obraz ratusza tegoż miasta, wymalowany na tarczy

bractwa strzeleckiego w r. 1841, pozwala nam stwierdzić gotycki styl budowli. Ratusz został w latach 1928—44 całkowicie przebudowany i z dawnego stylu nic nie pozostało.

Oto niektóre z wielu przykładów zaniku pierwotnego charakteru kulturalnego ziem nadodrzańskich.

KRONIKA

Ziemie zachodnie

w świetle nowych wydawnictw

O Ziemie Polskie na Zachodzie. Wydawnictwo Oddziału Propagandy Gł. Zarządu Polit.-Wychowawczego W.P. Nakładem Woj. Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu. Str. 48 8-ki.

„Zwłaszcza od siebie żołnierzy-obywateli, którzyśmy ślubowali oddać wszystko dla Polski, musimy żądać prawdziwego zrozumienia interesu narodu, sięgania wzrokiem przez własne podwórko ku potrzebom całego państwa.“ Stojąc na tym stanowisku, a zarazem chcąc z pewnością żołnierzom ułatwić zorientowanie się, chociaż ogólne, w całokształcie zagadnień i przemian, jakie dziś przeżywamy, Oddział Prop. Gł. Zarz. Polit.-Wych. W.P. wydał pięćdziesięciostronicową broszurę pt.: O Ziemie Polskie na Zachodzie. Treść broszury zamknięto w następujących sześciu rozdziałach: 1. Granice Państwa, a wewnętrzny rozwój Polski. 2. Walczymy o powrót Śląska do Polski. 3. Szeroki dostęp do morza. 4. Prusy Wschodnie — czołówka niemieczyny nad Bałtykiem. 5. Na Zachód. 6. Wnioski. Należy mieć nadzieję, że wydaw-

nictwo to spełni w całej pełni swoje zadanie.

Antoni Wrzosek: Zarys geografii fizycznej Śląska. Nr 1. Str. 24. 16-ki.
Józef Widajewicz: Związki Pomorza Zachodniego z Polską. Nr 3. Str. 22 16-ki. Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górnicza. Kurs naukowo-informacyjny o Ziemach Zachodnich. Kraków 1945. Nakład i skład główny: Polski Związek Zachodni — Wojewódzki Zarząd Okręgowy w Krakowie.

Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górnicza w Krakowie zorganizowały kursy naukowo-informacyjne o Ziemach Zachodnich. W ramach tych kursów ogłoszono szereg wykładów, których skrypty ogłasza się obecnie drukiem. W ten sposób powstaje mała biblioteczka poświęcona sprawom Ziem Zachodnich, której Nr 1 stanowi wykład Antoniego Wrzoska, Nr 3 zaś Józefa Widajewicza. Wykład Wrzoska zajmuje się: 1. Pochodzeniem nazwy Śląska, 2. Położeniem geograficznym, 3. Rzeźbą terenu, 4. Stosunkami klima-